

**Kulty
UFO**

Kulty UFO

Pod redakcją Piotra Czarneckiego
i Anny Zaczkowskiej

© Copyright by Wydawnictwo LIBRON & Authors
Kraków 2014

ISBN 978-83-64275-95-1

Recenzja: dr hab. Dominika Motak

Redakcja i korekta: Piotr Budny
Skład: Małgorzata Piwowarczyk
Koncepcja okładki: Piotr Czarnecki

Książka dofinansowana przez Instytut Religioznawstwa
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13
31-537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

- 7 Piotr Czarnecki, Anna Zaczkowska
Wstęp

CZĘŚĆ I Geneza i interpretacja zjawiska

- 17 Katarzyna Bajka
Historia i geneza kultów UFO
- 47 Jakub Bohuszewicz
Wiara w UFO z perspektywy
społeczno-regulacyjnej teorii kultury

CZĘŚĆ II Charakterystyka kultów UFO

- 67 Anna Janicka
Unarius Academy of Science
- 91 Emilia Kupiec
Aetherius Society
- 109 Piotr Czarnecki
Ruch raeliański
- 135 Damian Cyrocki
Heaven's Gate
- 159 Tomasz Niezgoda
Międzynarodowe Centrum Odnowy
Ludzi i Ziemi Antrovis
- 175 Anna Zaczkowska
Cerkiew Inglingów –
rosyjski wariant kultu UFO

- 187 Piotr Czarnecki
Vesmirni Lide Sil Svetla – eklektyczna
ewolucja mitu plejadińskiego
- 219 Michał Adamowski
Projekt Cheops –
historia, wierzenia, organizacja

CZĘŚĆ III

Wątki ufologiczne w nowych ruchach religijnych

- 251 Damian Cyrocki
Nation of Islam
- 277 Ewa Panas
Element ufologiczny w Kościele
scjentologicznym. Historia władcy Xenu

Wstęp

Kulty UFO to *signum temporis* współczesnego świata. Te nowe ruchy religijne, które zaczęły powstawać od połowy XX w., są odbiciem duchowości współczesnego człowieka, żyjącego w zsekularyzowanych i mocno stechnicyzowanych społeczeństwach zachodnich. Człowiek ten, otoczony wytworami techniki coraz bardziej uniezależniającej go od natury, wierzy przede wszystkim w naukę, upatrując w niej nadzieję na lepsze jutro tu i teraz – w świecie, w którym żyje. W związku z tym coraz trudniej mu wierzyć w byty transcendentne czy niematerialne zaświaty, których istnienie nie może być udowodnione naukowo. Z drugiej jednak strony cały czas potrzebuje odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne, a także zbawienia od wszelkiego zła, w tym przede wszystkim od śmierci. To rozdzieranie między wiarą w naukę a pragnieniem zbawienia, a więc między wiarą w naukę a wiarą religijną, niwelują właśnie kulty UFO, które zdają się godzić jedno i drugie, proponując swoim wyznawcom religię teoretycznie całkowicie zgodną z nauką. Ich wspólną, najbardziej charakterystyczną cechą jest bowiem to, że przenoszą to, co transcendentne, czyli naukowo nieweryfikowalne, do sfery materialnej, a więc potencjalnie weryfikowalnej naukowo. Stopień tej materializacji transcendencji jest różny. Albo obejmuje ona wszystkie byty duchowe, włącznie z bogiem-stwórcą, jak w filozofii ruchu raeliańskiego, albo tylko ich część, jak w doktrynie wspólnoty Vesmirni Lide Sil Svetla. W pierwszym przypadku nie ma w ogóle miejsca na transcendencję, w drugim zaś jej zakres jest mocno ograniczony. Wspólną cechą kultów UFO jest jednak to, że wszystkie byty uznawane przed tradycyjne religie za nadnaturalne zostają utożsamione z kosmitami, nie tracąc jednak przy tym swoich nadzwyczajnych mocy. Zmienia się tylko sposób tłumaczenia przyczyny

owej niezwykłości. O ile w tradycyjnych monoteizmach niezwykła moc anioła czy demona i jego przewaga nad człowiekiem wynikały z zarządzenia bożego, o tyle w kultach UFO wynikają one z przewagi naukowo-technicznej. Dobrzy kosmici, będący odpowiednikami tradycyjnych aniołów, oraz źli kosmici – odpowiednicy demonów – mogą dokonywać niezwykłych rzeczy nie dlatego, że są obdarzeni cudowną transcendentną mocą, ale dlatego, iż stoją na dużo wyższym niż ludzie stopniu rozwoju naukowego. Zwykle ich nauka – według wyznawców kultów UFO – wyprzedza naukę ludzką o tysiące, a nawet miliony lat, stąd też wykonywane przez nich działania są odczytywane przez ludzi jako cudowne. Kosmici, będący w tym przypadku nowymi bogami, zostają więc uświęceni przez naukę, a nie poprzez swoją ontologiczną odmiennność, jak miało to miejsce w religiach tradycyjnych. To właśnie przewaga naukowo-techniczna, wyznacza w kultach UFO sferę sacrum.

Druga charakterystyczna cecha kultów UFO związana jest z miejscem ich występowania. Ponieważ, jak już wspomniano wcześniej, powstają one głównie w społeczeństwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, więc muszą w jakiś sposób ustosunkować się do obowiązujących tam religii tradycyjnych, w tym przede wszystkim do chrześcijaństwa. Z tego też względu każdy kult UFO na swój sposób reinterpretuje te tradycyjne wierzenia, zaś kluczem do tej reinterpretacji jest nauka. Ogólna zasada, szczególnie mocno i konsekwentnie eksponowana w najliczniejszym kulcie UFO – ruchu raeliańskim, głosi, że powstanie tradycyjnych religii, zakładających wiarę w transcendencję, wynikało z niskiego poziomu naukowego człowieka, który tylko w taki sposób mógł wytłumaczyć niezrozumiałe dla siebie zjawiska. Nie oznacza to jednak, że historie przekazywane przez tradycyjne religie są nieprawdą ani też, że ich centralne postacie nie istnieją. Praktycznie w każdym kulcie UFO znajdziemy Chrystusa, w wielu – Kryszeń, Buddę czy Mahometa, z tym że w roli wysłaników z innych planet. Bardzo ważne jest to, iż pozytywne postacie z religii tradycyjnych są w kultach UFO również postrzegane pozytywnie, a ich nauki uznawane za jak najbardziej słuszne. Niewątpliwie więc w ten właśnie sposób przedstawiciele kultów UFO wyciągają rękę do wyznawców tradycyjnych religii, których chcą pozyskać dla swoich doktryn.

Kosmici górują nad ludźmi nie tylko dzięki swojej przewadze naukowo-technicznej. Jak zgodnie podkreśla się w praktycznie wszystkich UFO religiach, zaawansowanie naukowe kosmitów idzie w parze z ich rozwojem etycznym. Najczęściej bezinteresownie pomagają oni ludziom, a pojęcia takie jak wojna, agresja czy nietolerancja są im zupełnie obce. Uświęceni przez naukę kosmici są więc dodatkowo uświęceni poprzez przypisanie im wysokich standardów moralnych i łączą w ten sposób nadnaturalną moc ze świętością życia, a więc

przejmują atrybuty chrześcijańskich aniołów. W niektórych wspólnotach zachowujących wiarę w transcendentnego stwórcę są nawet wprost identyfikowani z tymi pośrednikami między ludźmi a Bogiem. W optymistycznej wizji propagowanej przez kultury UFO rzadko kiedy jest miejsce na jakiegokolwiek kosmiczne uosobienia zła. Żli kosmici, dysponujący nadludzką mocą, nie pojawiają się zbyt często w naukach UFO religii; zwykle za zło panujące na świecie odpowiedzialni są sami ludzie, w porównaniu z kosmitami znajdujący się na niskim poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Jaskrawymi wyjątkami od tej reguły są jedynie wizje propagowane przez polski ruch Antrovis i czesko-słowacką wspólnotę Vesmirni Lide Sil Svetla, które na kosmicznym dualizmie budują całą swoją doktrynę.

Bezsprzecznie jednak w każdej UFO religii przybysze z kosmosu pełnią funkcję zbawicieli ludzkości. Przynoszą oni człowiekowi zbawienie od wszelkiego zła zarówno w tym życiu, jak i po śmierci, łącząc w sobie rolę proroków, nauczycieli, świętych i aniołów stróżów. Przekazują kosmiczne nauki etyczne, które mają właściwie ułożyć stosunki międzyludzkie, dzielą się swoimi doświadczeniami w kwestiach społecznych i politycznych, przekazują Ziemi swą pozytywną energię, a niekiedy nawet fizycznie ochraniają ludzkość przed atakiem wrogich sił z kosmosu. Przynoszą również nadzieję eschatologiczną, gwarantując wybranym wieczne życie na rajskich planetach. Co bardzo ważne, warunkiem tej wiecznej szczęśliwości w ogromnej większości przypadków nie jest pozbycie się ciała. Kosmici nie obiecują trudnej do wyobrażenia sobie wiecznej egzystencji duchowej, ale dają nadzieję na wieczne życie w dobrze znanych ciałach materialnych, które mają być sklonowane albo przetransportowane na inne planety za pomocą statków kosmicznych.

Stosunek do otaczającego nas świata materialnego należy więc w większości przypadków uznać za bardzo pozytywny. Materia sama w sobie nie jest zła, wszelkie zaś niedoskonałości wynikające z działalności ludzi lub niedostatecznego opanowania sił natury można będzie w przyszłości naprawić dzięki przyjaźni nastawionym i chętnym do pomocy braciom z kosmosu. Ta cudowna interwencja kosmitów zawsze postrzegana jest jednak jako nagroda, na którą ludzie muszą sobie zasłużyć – etycznym postępowaniem, zaniechaniem agresji, skupieniem się na rozwoju naukowym i przede wszystkim otwarciem swoich umysłów na przekaz przybyszów z innych planet. Jeśli te warunki nie zostaną spełnione, kosmici, którzy w naukach wszystkich UFO religii nigdy nie działają wbrew wolnej woli ludzi, nie zainterweniują, a ich ziemscy emisariusze nie będą ponosić odpowiedzialności za niespełnienie się takiego warunkowego proroctwa.

Chociaż wszystkie kultury UFO w swoich doktrynach starają się opierać na nauce, to jednak jest to nauka pojmowana bardzo specyficznie, można

nawet powiedzieć – alternatywna. Wszystkie one karmią się bowiem, mniej lub bardziej świadomie, różnego rodzaju nieudokumentowanymi odkryciami, jakie znaleźć można w dziełach Dänikena, Sitchina czy Icke’a. Pragnąc ustosunkować się do powszechnego braku akceptacji tego typu teorii, sięgają po teorie spiskowe, w myśl których „prawdziwą” wiedzę o kontaktach ludzi z przyjaznymi przybyszami z kosmosu chce ukryć lub zdyskredytować lobby, składające się z przedstawicieli tradycyjnej nauki, przywódców wielkich mocarstw i zwierzchników religijnych, kierujące się – w zależności od wersji – swoimi egoistycznymi korzyściami bądź inspirowane wprost przez złych kosmitów, z którymi łączą je ciemne interesy.

Obojętnie więc, jak silny nacisk kładą przedstawiciele kultów UFO na naukowość swoich teorii i jak dalece ograniczają transcendencję, to i tak faktem jest, że ich doktryny wymagają wiary religijnej. Wierni muszą uwierzyć w prawdziwość twierdzeń alternatywnej bądź też kosmicznej nauki, wyprzedzającej ziemską o miliony lat, a także w słowa proroka, który twierdzi, że ma bezpośredni kontakt z braćmi z kosmosu. Jeśli nawet w wielu wspólnotach można zauważyć demokratyzację przekazu – kiedy to kosmici kontaktują się z wieloma szeregowymi wyznawcami – to jednak zawsze ostateczną instancją interpretacyjną pozostaje główny prorok.

Intrygującą cechą kultów UFO jest również ich podobieństwo do dziewiętnastowiecznego spirytyzmu. Chociaż w doktrynie kultów UFO cały czas są obecne odwołania do postępu naukowego i ostatecznego zwycięstwa ludzkiego rozumu oraz do kosmicznych technologii, to jednak sam sposób kontaktu ludzi z istotami z kosmosu stanowi lustrzane odbicie przekazów, które Helena Bławatska odbierała od swoich niedostępnych mistrzów. W przypadku grup Aetherius Society lub Unarius Academy of Science podstawą doktryny wspólnot stał się kontakt telepatyczny liderów z kosmitami, kontakt, którego autentyczności nikt nie jest w stanie zweryfikować. Pomimo stale powracającego w doktrynach kultów UFO wątku przewagi technologicznej kosmitów i opisów fantastycznej pozaziemskiej technologii jedynym narzędziem kontaktu między obcymi a ludźmi pozostaje ludzki umysł. Żaden z pozaziemskich ojców i braci ludzkości nie podarował swoim wyznawcom realnie istniejącej technologii czy urządzenia służącego do komunikowania się z pozaziemską cywilizacją. Tak samo jest w przypadku podróży pozaziemskiej człowieka i kosmitów – Raël opiera swoją pozycję lidera kultu UFO tylko i wyłącznie na osobistym świadectwie.

Synkretyczna mieszanina nauki z ezoteryką, tak typowa dla UFO religii, czyni je spadkobierczyniami tradycji Towarzystwa Teozoficznego. Organizacja ta, założona w 1875 r., stała się formą nowego ruchu religijnego, chociaż

początkowa jej idea zakładała naukowe, poważne badanie zjawisk określanych jako paranormalne. W tych czasach w Stanach Zjednoczonych modne były nurty spirytystyczne, w których podejście metafizyczne mieszało się z chęcią naukowej weryfikacji fenomenu. Założyciel Towarzystwa Teozoficznego, Henry Olcott, wzorował strukturę nowo powstałej organizacji na amerykańskim stowarzyszeniu Geographical and Statistical Society. Spotkanie Olcotta z Heleną Bławatską¹ całkowicie zmieniło pierwotne cele Towarzystwa. Jej wpływ na Olcotta był tak olbrzymi, że często to właśnie Bławatska, nazywana Madame Blavatsky, uważana jest za właściwą twórczynię tej organizacji. James Santucci określa Towarzystwo Teozoficzne jako organizację związaną z całokształtem rozpowszechniania doktryny znanej jako teozofia, opartej niemal całkowicie na pismach Heleny Bławatskiej (1831–1891) oraz jej współpracowników i zwolenników (teozofów). Kiedy Bławatska przybyła do Nowego Jorku w 1873 r., połączyła w swoich pismach dwa nurty – spirytyzm i zachodnią tradycję ezoteryczną. Była przekonana, iż odgrywa rolę duchowego medium², które łączy praktyczną i teoretyczną wiedzę o zachodniej i orientalnej ezoterice (wiedza, jaką Bławatska posiadała, była jej przekazywana przez istoty duchowe)³. Jak zauważył Nicholas Goodrick-Clarke, pierwsza książka Madame Blavatsky *Isis Unveiled* (1877) była przede wszystkim krytycznym pamfletem przeciwko racjonalizmowi i materializmowi kultury Zachodu. W starożytnych religiach Bławatska szukała argumentów w walce z agnostycyzmem i współczesną nauką; charakterystyczne było użycie przez nią ezoterycznych wątków po to, aby zdyskredytować wierzenia współczesnych⁴.

Ogniwem bezpośrednio łączącym klasyczną teozofię Bławatskiej ze współczesnymi kultami UFO jest anonimowy ezoteryczny tekst znany jako *Księga Urantii* (*The Urantia Book*). *Księga Urantii* została przekazana przez medium, jest wiadomością od wyższych duchowych bytów przeznaczoną dla ludzi. W tekście znajdują się informacje dotyczące powstania życia, relacji Boga Ojca z ludźmi, antropogenezy, eschatologii. *Księga Urantii* wykorzystuje elementy chrześcijaństwa, jednak interpretuje chrześcijaństwo (i wszystkie religie) w sposób bliski współczesnym UFO religiom. W *Księdze Urantii* przybysze z kosmosu to wyższe byty duchowe, dzięki którym ludzkość ma osiągnąć

¹ O. Hammer, *Claiming Knowledge. Strategies of epistemology from theosophy to the new age*, Leiden – Boston 2004, s. 59.

² Tamże, s. 60.

³ J.A. Santucci, *Theosophical Society*, [w:] *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, red. W.J. Hanegraaff, Leiden – Boston 2006, s. 1114–1123.

⁴ N. Goodrick-Clarke, *The Occult Roots of Nazism. Secret Aryan Cults and their Influence on Nazi Ideology*, London 2005, s. 18.

doskonałość. I to właśnie te wyższe byty zdradzają czytelnikom całą prawdę o strukturze wszechświata. Pierwszym wydawcą *Księgi* była Urantia Foundation⁵, tekst został opublikowany w 1955 r.⁶ Tym, co w *Księdze Urantii* zostało zapożyczony z teozofii, jest sposób zaistnienia tego tekstu: „odkrywcą” nowego objawienia był lekarz William Sadler, który miał komunikować się z „istotami” przy pomocy śpiącego medium. Efektem rozmów Sadlera z medium stał się rękopis zawierający zapisy rozmów. Zainteresowani fenomenem przyjaciele lekarza przyłączyli się później do jego pracy, zadając „istotom” pytania, na które odpowiadały one za pośrednictwem medium. W ten sposób powstał tekst księgi liczący około dwóch tysięcy stron.

Michael Barkun w swojej pracy poświęconej współczesnym teoriom spiskowym zwraca uwagę na istnienie całej UFO społeczności – milionów ludzi, którzy są zainteresowani tematyką kontaktów z przybyszami z kosmosu. Zainteresowanie to nie jest czysto naukowe; prawie połowa społeczeństwa w USA wierzy w życie pozaziemskie⁷ (wiara w istnienie inteligentnych kosmitów nie jest oczywiście równoznaczna z byciem wyznawcą jednej z licznych UFO religii). Internet stał się narzędziem wymiany świadectw ludzi, którzy są przekonani o swoim kontakcie z UFO lub o uprowadzeniu przez przybyszów z kosmosu. Wątek istnienia pozaziemskiej inteligencji jest jednym z głównych komponentów współczesnych teorii spiskowych. Barkun definiuje teorię spiskową jako wiarę w kontrolowanie dziejów ludzkości przez demoniczne potężne siły, działające poza społecznością, która pragnie im się przeciwstawić (negatywnymi czynnikami mogą być np. iluminaci, Reptilianie czy Bank Światowy). Ludzie wierzący w prawdziwość teorii spiskowych mają zazwyczaj dualistyczny pogląd na świat, z manichejskim podziałem na dobro i zło.

Człowiekiem, który połączył motyw istnienia UFO i kontaktu z przybyszami z kosmosu w jedną, niezwykle popularną teorię spiskową, jest David Icke. W swojej książce *The Biggest Secret*⁸ dokonał on kompilacji motywów; w jego percepcji za zło na ziemi ponoszą odpowiedzialność sekretne organizacje, które z kolei kontrolowane są przez kosmitów. Przybysze z kosmosu to humanoidalne gady z konstelacji Draco, stwory podobne do smoków – Reptilianie. Reptilianie z wizji Icke’a nie tylko kontrolują ludzkość, wpływając na

⁵ <http://www.urantia.org/> (dostęp: 5.11.2012).

⁶ *The Urantia Book*, Chicago 1955. Polski przekład: *Księga Urantii*, tłum. M. i P. Jaworscy, b.m., 2006, www.members.optusnet.com.au/~mpjaworski/ (dostęp: 18.10.2014).

⁷ M. Barkun, *A Culture of Conspiracy. Apocalyptic Visions in Contemporary America*, London 2003, s. 80.

⁸ D. Icke, *The Biggest Secret. The Book That Will Change the World*, Scottsdale 1999.

bieg historii, ale także mieszają się z ludźmi, a ze związków tych rodzą się hybrydy, tylko pozornie podobne do człowieka, ale całkowicie posłuszne swoim gadzim protoplastom. Kosmici są więc wrogą, obecną na Ziemi rasą, która ma zamiar powoli unicestwić prawdziwych ludzi. Tworząc obraz wrogiego, złego kosmity, David Icke sięgnął do symboliki chrześcijańskiej; szatański kusiciel – wąż – tym razem przybrał maskę humanoidalnego smoka uwodzącego ziemskie kobiety. W swej teorii Icke wykorzystuje wątek demonicznego, groźnego kosmity – tego typu przedstawienie pozaziemskich istot dominuje w kulturze popularnej.

Liczebność wyznawców kultów UFO jest niewielka; nawet jeśli wierzyć oficjalnym danym największego na świecie ruchu raeliańskiego, który utrzymuje, że zrzesza 70 000 wiernych, to wydaje się mało prawdopodobne, by liczba wszystkich wyznających UFO religie przekraczała 100 000 osób. Media zwróciły uwagę na to nieznanie powszechnie zjawisko w 1997 r., po samobójstwie 37 członków wspólnoty Heaven's Gate w Kalifornii. Kultury UFO znalazły się wówczas na szczycie listy najbardziej podejrzanych nowych ruchów religijnych, ściągając na siebie ataki środowisk antykultowych. Gdy sprawa Heaven's Gate ucichła, znikło również zainteresowanie opinii publicznej kultami UFO. Wciąż jednak są one bardzo interesującym obiektem badań dla religioznawców i cały czas niewystarczająco przebadanym. Amerykańscy naukowcy, tacy jak James R. Lewis, Christopher H. Partridge czy Susan J. Palmer, zajmują się wprawdzie od jakiegoś czasu tą tematyką, ale w swoich badaniach ograniczają się do wspólnot występujących w krajach anglosaskich. Cała Europa Środkowo-Wschodnia to dla nich wciąż *terra incognita*. Poza tym w zbiorowych opracowaniach dotyczących kultów UFO analizowane są najczęściej wybrane aspekty tego zjawiska, brakuje natomiast systematycznej analizy propagowanych przez nie doktryn. Niniejsza praca wypełnia tę lukę, dostarczając rzetelnej, opartej na materiałach źródłowych analizy doktryn oraz historii ważniejszych UFO religii, nie tylko z kręgu anglosaskiego, ale również z Europy Środkowo-Wschodniej.